Nr. 353 (1142)

WARSZAWA, WTOREK, 30 GRUDNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W PKO Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 85 (Dawniej 121)

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ.	8.85-01
SEKRETAR/ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61
ADMINISTRACJA DRUKARNI	8.86-37

Socjaliści i komuniści włoscy bronią jedności ruchu zawodowego

RZYM. (PAP). Centralny komitet porozumiewawczy włoskiej partii socjalistycznej i komunistycznej opublikował następujący komunikat:

„Centralny Komitet Porozumiewawczy stwierdza ze szczególnym zadowoleniem wspaniałe wyniki, osiągnięte podczas manifestacyj ludowych w Neapolu i Bolonii. Manifestacje te oznaczają aktywizację sił demokratycznych Włoch południowych.

Komitet wskazuje na niebezpieczeństwo rozbicia jedności włoskiego ruchu zawodowego. Niebezpieczeństwo to wiąże się z atakiem, jaki wielki kapitał rozpoczyna przeciwko klasie robotniczej. Komitet wzywa wszystkich członków partii komunistycznej i partii socjalistycznej, aby przeciwstawili się wszelkim próbom rozbicia jedności ruchu zawodowego".

Czołgi i armaty holenderskie „oczyszczają" Indonezję

MOSKWA (PAP). Korespondent Tass donosi z Dżakarty, że w pierwszej połowie grudnia żołnierze holenderscy zabili i zranili łącznie ponad 500 Indonezyjczyków w rejonie Krawanga. Holendrowie nazywają obecne operacje wojenne „oczyszczaniem terenów". W akcji tej biorą udział czołgi i artyleria. Na północ od Krawanga oddziały holenderskie podczas „oczyszczania terenu" posunęły się o 20 klm naprzód. W okolicach Krawanga liczne wsie płoną.

W zachodniej części Jawy powstał komitet, którego celem jest walka z separatystami i agentami imperialistów holenderskich. Komitet ten grupuje dokoła siebie wszystkich przeciwników rozbicia republiki indonezyjskiej na dwie części.

Komitet wydał odezwę, w której apeluje do ludności o wzmożenie walki przeciwko Holendrom.

Jugosławia żąda wydania włoskich zbrodniarzy wojennych

RZYM (obsł. wł.) Władze włoskie rozpatrują wniosek jugosłowiański o wydanie Jugosławii szeregu przestępców wojennych, którzy zajmują obecnie poważne stanowiska w życiu politycznym Włoch, między innymi chodzi tu o Achilla Marazza, wiceministra spraw wewnętrznych.

W kołach politycznych Rzymu przypuszcza się, że wniosek jugosłowiański będzie rozpatrzony przychylnie, celem wykazania chęci utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich, jak również podkreślenia demokratycznych zasad rządzenia we Włoszech.

Dziennikarz amerykański odsłania kulisy konferencji londyńskiej

N. JORK (PAP). Znany publicysta amerykański, Drew Pearson, podaje, że delegacja amerykańska na konferencji londyńskiej obawiała się wszelkich planów unifikacji Niemiec. Marshall — pisze Pearson — jest bowiem przekonany, że zjednoczone Niemcy dostałyby się całkowicie pod wpływy Zw. Radzieckiego.

Poruszając sprawę wizyty Dullesa w Paryżu, Pearson podkreśla, że wizyta ta wywołała niezadowolenie min. Bidault. Francuski minister spraw zagr. uważał bowiem, że Amerykanie nie mają do niego zaufania i wolą nawiązać bezpośredni kontakt z de Gaulle'm.

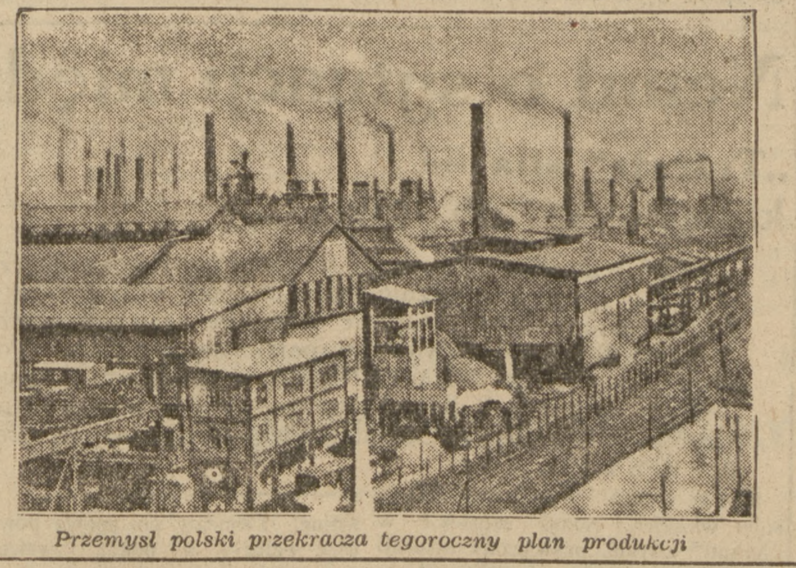
Obrady Klubu Poselskiego PPS

W niedzielę po południu w gmachu CUP odbyło się posiedzenie członków Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, w związku z rozpoczynającą się w poniedziałek sesją budżetową Sejmu

Bułgaria wiąże się sojuszem z państwami zaprzyjaźnionymi

SOFIA (obsł. wł.) Wicepremier i min. rolnictwa Traikow oświadczył na kongresie partii agrariuszy, że prezydent Dymitrow uda się w połowie stycznia do Bukaresztu celem podpisania traktatu wzajemnej pomocy z Rumunią. Przewodniczący komisji planowania min. Olczev dodał, że podobne traktaty będą zawarte z Czechosłowacją, Węgrami, Polską i Związkiem Radzieckim. Mówca dał również wyraz nadziei, że takie same więzy braterskie zostaną nawiązane w przyszłości z narodem greckim, walczącym obecnie o swą niepodległość.

ZSRR i Anglia zmierzają do dalszego ożywienia stosunków handlowych



Przemysł polski przekracza tegoroczny plan produkcji

Ogłoszenie treści układu handlowego brytyjsko-radzieckiego

Radziecko-brytyjski układ handlowy, podpisany w Moskwie dnia 27 grudnia, stanowi jedynie pierwszy etap na drodze do rozszerzenia wymiany gospodarczej pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Oba rządy postanowiły wznowić przed 1 maja 1948 r. rokowania w sprawie dalszego ożywienia wzajemnej wymiany handlowej na zasadzie zrównoważonego bilansu handlowego między obu krajami. Treść układu handlowego między ZSRR a Wielką Brytanią ogłoszona została w Moskwie przez agencję TASS. Oba rządy uważają, że zawarte porozumienie przyczyni się zarówno do rozwoju radziecko-brytyjskich stosunków handlowych w interesie obu krajów, jak i do szybszej odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, przerwanych podczas wojny.

MOSKWA (PAP). Rząd brytyjski przyjął propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zmiany warunków spłaty pożyczki, udzielonej rządowi radzieckiemu podczas wojny. Stopa procentowa została zniżona do 0,5% rocznie, począwszy od 1 maja 1947 r. Termin spłaty połowy niepokrytych dotąd kredytów oraz wszystkich pożyczek, które zostaną udzielone — oznacza się na lat 15. Pożyczki mają być spłacone w 12 równych ratach rocznych, przy czym pierwsza rata ma być uiszczona pod koniec czwartego roku.

Rząd brytyjski zrzekł się — z pewnymi tylko wyjątkami — swych pretensyj wobec Związku Radzieckiego z tytułu dostaw i świadczeń z okresu drugiej wojny światowej.

Związek Radziecki zgodził się dostarczyć niezmiernie potrzebne Wielkiej Brytanii ziarno pastewne w ilości 750 tysięcy ton w terminie od lutego do września 1948 r. Ceny za dostawy ziarna pastewnego zostały przez obie strony uzgodnione.

Rząd brytyjski zgodził się współpracować z importowymi organizacjami Związku Radzieckiego przy zamawianiu w Wielkiej Brytanii urządzeń technicznych, koniecznych dla mechanizacji przemysłu leśnego, instalacji elektrotechnicznych itd.

Rząd brytyjski zgodził się również dostarczyć Związkowi Radzieckiemu w najbliższym czasie pierwszą partię wąskotorowych szyn i okazać radzieckim instytucjom gospodarczym pomoc w zakupach w Wielkiej Brytanii rozmaitych towarów, jak kauczuk, aluminium, kawa itd. Oba rządy postanowiły omówić sprawę dostaw cyny dla Związku Radzieckiego w najbliższym czasie

Delegacja brytyjska opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). W niedzielę przed południem członkowie brytyjskiej delegacji handlowej opuścili Moskwę, udając się w drogę powrotną do Londynu.

Spadek cen w ZSRR

MOSKWA (PAP). Dzięki ogromnej podaży artykułów żywnościowych i towarów pierwszej potrzeby, zanotowano na terenie całego Zw. Radzieckiego dalszy spadek cen.

Klęska wojsk Czang Kai Szeka

Chińska armia ludowa opanowała Mandżurię

Ostatnie zwycięstwa demokratycznej armii chińskiej coraz poważniej zagrażają rządowi Czang Kai Szeka. Mimo olbrzymiej pomocy amerykańskiej pozycja Kuomintangu stale się zmniejsza. Opanowanie przez chińską armię ludową prawie całej Mandżurii stanowi poważny cios dla polityki St. Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka ogłosiła komunikat chińskiej agencji prasowej „Szinua", która podaje, że cała prawie Mandżuria została już opanowana przez chińską armię ludową. Jedynie wąski pas łączący miasta Girin-Czang Czun i Mukden znajdują się jeszcze w rękach Czang Kai Szeka. W ciągu ostatnich dni armia ludowa rozpoczęła ofensywę na Mukden, zagrażając w ten sposób odcięciem garnizonów Czang-Kai Szeka, znajdujących się w Girinie i Czang Czung.

Równocześnie oddziały ludowe prowadzą natarcie na węzeł kolejowy Bactin w Chinach północnych.

Na półwyspie Szan-Tung oraz w prowincjach Sinan i Szan-Si wojska ludowe osiągnęły poważne sukcesy. W prowincji Tiang-u armia ludowa zajęła w ciągu 10 dni znaczne tereny i znajduje się obecnie w okolicach Szanghaju i Nankinu.

W prowincji Hu-Nam wojska ludowe przekroczyły rzekę Tse Kiang i otoczyły miasto Giuj-Tung.

Cenzura prasy

Bezpośrednio po ogłoszeniu nowej konstytucji, zawierającej postanowienia o wolności prasy — rząd Czang Kai Szeka wprowadził niezwykle ostrą cenzurę dla zatajenia krytycznej sytuacji oddziałów rządowych w Mandżurii. Cenzura kontroluje wiadomości przesyłane przez dziennikarzy chińskich i zagranicznych.

Władze Czang Kai Szeka w Mukdenie dały do zrozumienia, że naruszenie przepisów o kontroli prasy będzie karane śmiercią.

Korespondent Tass podaje, że mimo posiłków, jakie Czang Kai Szek przesyła na zagrożone odcinki — chińska armia ludowa z niesłabnącą siłą naciera na przedpola Mukdenu i zdobyła ważny węzeł kolejowy Bai Czi Bao (40 mil na zachód od Mukdenu).

Narada generałów

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu że Czang-Kai-Szek przybył do Han-Kou dla odbycia konferencji z chińskimi generałami. Tematem narad jest krytyczna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w Mandżurii. W kołach bliskich Czang Kai Szeka nie ukrywa się obecnie niepokoju, spowodowanego ciężką sytuacją wojsk rządowych.

Wbrew terrorowi i prześladowaniom rośnie ruch postępowy w USA

stwierdza Wallace

Upośledzenie Murzynów w Stanach Zjednoczonych, a specjalnie w południowej ich części, jest faktem powszechnie znanym. Poniższy artykuł Henry Wallace, jeszcze raz potwierdzający znaną nam sytuację, tchnie jednak optymizmem, iż ruch postępowy w stanach południowych, twierdzy reakcji amerykańskiej, rozwija się coraz szybciej.

WASZYNGTON. (obsł. wł.) Henry Wallace opisując na łamach „New Republic" swoją podróż po południowych stanach stwierdza, że w czasie tej podróży nabrał pewności, że nowy duch zapanował w stanach południa.

Wallace opisuje prześladowania wszelkich przejawów myśli postępowej.

Jaskrawym tego przykładem jest wyrzucenie z zajmowanego stanowiska pastora babtystów, Joe Robucz, za obronę prawa wyborczego Murzynów.

Równie jaskrawym przykładem jest skazanie na siedem lat więzienia Horacego White'a, za „zbrodnię" obrony własnej przed nieusprawiedliwioną napaścią łamistrajków.

Łamanie praw na południu jest rzeczą zwykłą. W Nowym Orleanie np. tylko 5 000 Murzynów, na 100 000 uprawnionych do głosowania, zostało zarejestrowanych przez komisje wyborcze. Jeden z wysoko wykształconych Murzynów oświadczył Wallace'owi, że dopiero po trzyletnich wysiłkach został zarejestrowany przez komisję wyborczą jako uprawniony do głosowania.

Pomimo takiego stanu rzeczy Henry Wallace'owi udało się na południu zorganizować szereg wieców mieszanych — białych z Murzynami.

Wallace stwierdza, że największą słabością Stanów Zjednoczonych jest „separacja rasowa, różniczkowanie rasowe, przesądy rasowe i obawy rasowe".

Charakterystycznym jest, że artykuł swój Wallace zaczyna zdaniem: „Tak, jak pewny jest wschód słońca, tak i ruch postępowy rozwinie się w stanach południowych".

W Palestynie zginęło w rozruchach 3 tysiące Żydów i Arabów

stwierdza „Sunday Chronicle"

LONDYN (PAP). „Sunday Chronicle" donosi z Jerozolimy, że urzędowe komunikaty nie podały ściśle liczby zabitych Żydów i Arabów. Zdaniem korespondenta tego pisma, w Palestynie zginęło lub zostało rannych podczas ostatnich rozruchów około 3 tysięcy osób.

Ucieczka z więzienia

LONDYN (PAP) Grupa więźniów arabskich napadła na strażników brytyjskich i uciekła z więzienia w Akre. Jeden ze strażników brytyjskich został zabity.

Z południowej Palestyny donoszą o dalszych stratach między Arabami i Żydami. Po obu stronach są zabici i ranni.

Rozdźwięki w Agencji Żydowskiej

PARYŻ (PAP) Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, dr Sneh, podał się do dymisji w związku z różnicą zdań, jaka zarysowała się ostatnio między nim a innymi członkami egzekutywy.

Złożył on deklarację, w której podkreślił, że nie chce brać odpowiedzialności za błędną politykę, jaką obecnie prowadzi Agencja Żydowska.

Przyszłe państwo żydowskie — dodał Sneh — stanie w obliczu niebezpieczeństw płynących z ośrodków imperialistycznych w Londynie, wpływowych kół w Waszyngtonie i w stolicach Środkowego Wschodu. Sneh zaznaczył, że Agencja Żydowska skłania się do wprowadzenia w przyszłym państwie żydowskim polityki, niezgodnej z zasadami neutralności.

ZARUBA w „ROBOTNIKU"

Redakcja „Robotnika" pozyskała stałą współpracę znakomitego rysownika Jerzego Zaruby, którego doskonałe karykatury polityczne zamieszczać będziemy od Nowego Roku.

Technicy przemysłu włókienniczego przystępują do współzawodnictwa

W Łodzi odbyło się zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego skupiającego w swych szeregach cały personel techniczny tego przemysłu. Jednym z głównych tematów obrad była sprawa usprawnienia procesu produkcyjnego.

W wyniku obrad powołano specjalną komisję, która zajmie się przystosowaniem parku maszynowego przemysłu włókienniczego do nowych zadań oraz opracuje technikę nowoczesnej organizacji pracy, celem dalszego rozwoju ruchu wielowarsztatowców i współzawodnictwa pracy.

Komisja racjonalizacyjna współpracując ściśle z poszczególnymi dyrekcjami branżowymi przemysłu włókienniczego, opracuje dokładny plan zaopatrzenia przemysłu w surowce, półfabrykaty i artykuły techniczne oraz opracuje organizację sortowni odpadków jak również normy zużycia odpadków w produkcji. Komisja ustali ponadto maksymalne normy wydajności maszyn.

Zapowiedziano przystąpienie inżynierów i techników do wielkiego ogólnopaństwowego współzawodnictwa pracy.

Nowy rząd Iranu

LONDYN. (PAP). Z Teheranu donoszą, że Hakimi utworzył nowy rząd który przedstawił Szachowi do zatwierdzenia. W skład nowego rządu weszło kilku członków poprzedniego gabinetu.

Śmierć b. króla Włoch

PARYŻ. (PAP). W Aleksandrii zmarł b. król włoski Wiktor Emanuel który abdykował w maju 1946 r.

Ostatni król włoski przeżył 78 lat.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 29 grudnia

Wnioski z pewnego procesu

WOJSKOWY Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w sobotę wyrok w sprawie Lipińskiego, Marszewskiego i innych. Amatorów sensacyjnych procesów interesowały zapewne podczas długiego przewodu sądowego szczegóły sprawy. Jeśli śledzili oni uważnie przebieg rozprawy, to mogli się dowiedzieć, od jak dawna Marszewski był na usługach obcych wywiadów, ile pieniędzy wziął Obarski za pracę w „podziemiu", w jakich stosunkach pozostawała Marynowska z jednym z współoskarżonych itd. itd. Z konieczności, z obowiązku służbowego musiały się interesować tego rodzaju szczegółami władze bezpieczeństwa, które przyczyniły się do wykrycia zbrodniczej działalności Kwiecińskiego, Sosnowskiej i innych. Poszczególnymi etapami „kariery" oskarżonych interesować się wreszcie musieli prokurator, sędziowie i obrońcy.

W procesie „Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej" było jednak kilka momentów, które winny wywołać szersze zainteresowanie. Mamy na myśli kwestię nielegalnych organizacji i kwestię współpracy z zagranicznymi szpiegami.

ZACHODNIO-EUROPEJSKIE demokracje, mające ugruntowane od dawna tradycje życia politycznego i społecznego, mogą sobie — być może — pozwolić na luksus legalnego działania wszelkiego rodzaju organizacyj i stowarzyszeń, nawet zmierzających do obalenia istniejącego porządku społecznego. Napisaliśmy „być może", gdyż nawet w kraju „klasycznej" (czytaj burżuazyjnej) demokracji — w Wielkiej Brytanii — mnożą się ostatnio głosy, domagające się np. zakazu działalności faszystowskiej i antysemickiej Mosleya. A w Stanach Zjednoczonych otwarcie jest teraz prowadzona kampania, nawołująca do delegalizacji szeregu organizacyj postępowych, choć kierownicy tej kampanii nie przestają mówić o „nieograniczonej" wolności w USA.

Jeśli chodzi o nas, to mówimy szczerze, że nie możemy uznać takiej wolności, która doprowadzić może do podważenia demokracji. Nie uznajemy wolności dla wrogów demokracji, ani dla zwolenników faszyzmu, którzy dążą do władzy po to, by natychmiast zlikwidować swobody demokratyczne.

W naszych polskich warunkach nie możemy sobie pozwolić na legalne istnienie jakichkolwiek organizacyj faszystowskich lub półfaszystowskich (endeckich, sanacyjnych itp.), gdyż dobrze pamiętamy, jak do września 1939 roku, a nawet podczas okupacji, zachowali się obecni „obrońcy" wolności spod znaku Dmowskiego i Piłsudskiego. Dlatego zwalczamy „podziemie" plityczne, dlatego Lipiński wraz z współpracownikami musieli się znaleźć na ławie oskarżonych, dlatego wyrok Sądu Wojskowego musiał być tak surowy.

O WIELE prostsza jest sprawa szpiegostwa. Jest to pojęcie ściśle określone przez wszystkie kodeksy karne całego świata i nie wywołujące żadnych wątpliwości ani pod względem prawnym, ani pod względem etycznym. Człowiek, zdradzający tajemnice państwowe lub wojskowe przedstawicielowi obcego wywiadu, jest szpiegiem i nie przestaje nim być, jeśli nawet zasłania się pobudkami natury rzekomo ideowej. Trudno zresztą mówić o pobudkach ideowych Marszewskich i Obarskich, którzy za swe usługi dostawali nienajgorsze wynagrodzenie, i to w „dobrej" walucie.

Działalność szpiegowska oskarżonych w procesie KPOPP została udowodniona i to był drugi powód do wymierzenia im kary jak najsurowszej. Strojenie się w piórka patriotyczne nie uwolni od kary ludzi, którzy przekazują za granicę wiadomości o dyslokacji wojsk, o składzie władz bezpieczeństwa, o tajemnicach naszego handlu zagranicznego itd. itd.

I WRESZCIE trzeci i ostatni wniosek z procesu KPOPP. Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni byli zupełnie odosobnieni w społeczeństwie polskim, że nikogo nie reprezentowali i u nikogo nie mieli posłuchu. Jest to może najbardziej pozytywny wniosek z całej tej sensacyjnej sprawy.

Polski robotnik, polski inteligent, polski chłop i polski rzemieślnik nie chcą podziemnych organizacyj i nie dają się nabrać na szumne hasła i nazwy. Człowiek pracy w Polsce żywi naturalną odrazę do szpiegostwa. Lipińscy i Marszewscy są tylko chorobliwymi, okupacyjnymi naroślami na zdrowym organizmie polskiego społeczeństwa. Wymierzona im kara stanowi konieczną samoobronę tego społeczeńswa.

Sofulis usiłuje rozwiązać grecką partię komunistyczną

Przywódcy EAM zbiegli z faszystowskiego więzienia

Delegalizacja greckiej partii komunistycznej przez Sofulisa potwierdziła ostatecznie faszystowski charakter tego rządu. Z tym większą też radością i nadzieją lud grecki powitał utworzenie demokratycznego rządu gen. Markosa, który jedyny może zapewnić pokój w Grecji.

LONDYN (PAP). Rząd grecki wydał dekret, na podstawie którego została zakazana działalność greckiej partii komunistycznej. Dekret, ogłoszony w dzienniku urzędowym, opiera się na ustawie z... 1929 roku.

Ucieczka z więzienia przywódców EAM

RZYM (PAP). Sekretarz generalny EAM, Parcalides oraz sekretarz generalny greckich związków zawodowych, Paparighos, zbiegli z więzienia w Atenach.

Komentarz „Prawdy"

MOSKWA (PAP). „Prawda" moskiewska, omawiając polityczne znaczenie historycznego faktu powstania demokratycznego rządu greckiego stwierdza, że wiadomość o utworzeniu rządu gen. Markosa wywołała popłoch we wszystkich kołach reakcjonistów od Aten do Waszyngtonu. Tsaldaris bez przerwy konferuje z przedstawicielami St. Zjednoczonych i W. Brytanii, czekając na ich decyzję.

Rząd monarcho - faszystowski w Atenach zależny jest od swych zagranicznych opiekunów, gdyż nie posiada poparcia narodu. Naród darzy bowiem swym poparciem grecką armię demokratyczną, która mimo trwającej od trzech lat interwencji brytyjskiej i niesłychanego terroru sołdateski faszystowskiej — odnosi coraz nowe zwycięstwa.

Autor artykułu podkreśla, że koła anglo - amerykańskie nie chcą uznać ludowo wyzwoleńczego ruchu greckiego, gdyż są im potrzebne marionetki, przy pomocy których zamierzają stworzyć bazy, skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej.

SOFIA (obsł. wł.). Bułgarski komitet pomocy demokratycznej Grecji zwołał pierwszy wiec. W wygłoszonych przemówieniach potępiono barbarzyństwo zagranicznych kapitalistów i wyrażono przekonanie, że utworzenie demokratycznego rządu w Grecji przywróci pokój na Bałkanach.

Ofensywa wojsk demokratycznych

ATENY (obsł wł.). Według ostatnich wiadomości oddziały gen. Markosa przystąpiły w rejonie Konica do silnego natarcia przy użyciu dużej ilości artylerii i broni ciężkiej.

Nenni o sytuacji międzynarodowej

„Trzecia" siła — kłamstwem lub iluzją

Bliska nam ideowo postawa włoskiej partii socjalistycznej, realizującej praktycznie jednolity front wraz z włoską partią komunistyczną, znajduje stale swe uzewnętrznienie w wystąpieniach przywódców socjalizmu włoskiego. Poniższe streszczenie artykułu Nenniego przewodniczącego „Partito Socialista Italiana", jest jeszcze jednym dowodem wspólnoty ideowej, na odcinku wielu zagadnień, między PPS a PSI.

RZYM (PAP). Przywódca socjalistów włoskich Nenni zamieścił w „Avanti" artykuł, poświęcony sytuacji międzynarodowej. Nenni podkreślił, że przyczyną trudności, jakie się zarysowywują na arenie międzynarodowej są usiłowania dyplomacji amerykańskiej, zmierzające do rewizji układów zawartych w Jałcie i Poczdamie.

Nenni stwierdził następnie, że siły reakcyjne świata zamierzają wywołać wojnę. Elementy postępowe powinny więc walczyć o pokój, występując przeciwko siłom reakcyjnym.

W sprawie planu Marshalla, Nenni oświadczył, że Włochy powinny uniknąć wszelkich kroków, które mogłyby doprowadzić do pogłębienia różnic politycznych i sprzeczności gospodarczych Europy i świata. Włochy muszą również pamiętać o tym, że nie mogą przyjąć zobowiązań, które by ograniczały suwerenność narodu włoskiego.

Krytyka „trzeciej siły"

W końcu Nenni krytykował zwolenników utworzenia t. zw. „trzeciej siły", stwierdzając, że ci, którzy głoszą hasło tej „trzeciej siły" kłamią świadomie lub ulegają iluzji. Polityka „trzeciej siły" oznacza bowiem w istocie rzeczy osłanienie elementów demokratycznych.

Rosną dywidendy kapitalistów amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo handlu podało do wiadomości, że dywidendy wypłacone przez amerykańskie towarzystwa akcyjne za ostatni kwartał przewyższały o 20% dywidendy, wypłacone w tym samym kwartale ubiegłego roku.

Dywidendy za ostatni kwartał wynoszą 1 miliard 150 milionów dolarów, podczas gdy w 1946 r. wyrażały się one sumą 998 milionów dolarów.

Przemysł szklarski wykonuje plan roczny z nadwyżką

Huty podległe Północnemu Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego w Piotrkowie Trybunalskim już w drugiej połowie listopada br. wykonały cały roczny plan produkcyjny. Na dzień pierwszego grudnia br. plan roczny Zjednoczenia wykonany był w 106,6%, tak, że do końca br. spodziewane jest wykonanie planu w około 115%. Poszczególne fabryki podległe Zjednoczeniu na dzień 1 bm. wykonały swój plan w następujących wysokościach: huta „Kara" — 100,6%, „Hortensja" — 116,3% Irena — 106,8%, Feniks — 107,9%, Edward — 123,2%, Ujście — 134%, Ge-Ha — 100% i Lubartów — 139,3%.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że plan roczny został wykonany przedterminowo, mimo przeprowadzanych przez poszczególne zakłady remontów pieców i urządzeń, dokonywanych dzięki poświeceniu robotników bez przerywania produkcji, co zaoszczędziło wiele setek godzin postojów całych zakładów. Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczyniło się współzawodnictwo pracy, prowadzone przez poszczególne załogi fabryczne.

Emanuel Modigliani

Z dużym opóźnieniem dotarł do nas egzemplarz socjalistycznej gazety włoskiej „Avanti", w którym wyczytaliśmy smutną wiadomość o zgonie znanego socjalisty włoskiego Józefa Emanuela Modigliani.

Emanuel Modigliani należał do pionierów ruchu socjalistycznego we Włoszech. Urodzony przed z górą siedemdziesięciu laty w m. Livorno, w Toskanii, już we wczesnej młodości stanął w szeregach walczącego socjalizmu włoskiego. Wraz z Turatim, Trevesem, Serratim, Labriolą, Prampolinim, kładł pierwsze podwaliny pod gmach partii, reprezentującej potężny ruch społeczny, który z biegiem lat rozlał się szeroką falą po ziemiach całej Italii.

Utalentowany adwokat i krasomówca, stał się wkrótce jedną z najwartościowszych sił włoskiej partii socjalistycznej. Był cztery razy wybierany do parlamentu i zasiadał w nim od r. 1913, kiedy wprowadzono we Włoszech powszechne prawo wyborcze, aż do r. 1926, kiedy Mussolini pozbawił mandatów posłów opozycji antyfaszystowskiej.

Modigliani należał do najodważniejszych działaczy opozycji włoskiej, zwalczającej haniebny reżym faszystowski. Wsławił się swoją dumną odpowiedzią, daną dyktatorowi, gdy ten, w jednym ze swoich przemówień, znieważył ordynarnie parlament włoski.

Gdy najdzielniejszy przywódca opozycji, Giacomo Matteotti, padł z ręki zbirów faszystowskich, Modigliani nie zawahał się wystąpić w procesie morderców, jako adwokat, reprezentujący „stronę cywilną" w osobie żony zamordowanego, Very, — choć wiedział dobrze, co za to grozi...

Wkrótce potem został napadnięty przez zgraję faszystów na plaży w Neapolu i bestialsko obity.

Podobnie, jak wielu innych działaczy opozycji Modigliani zmuszony był usunąć się z Włoch i udać się na emigrację, by kontynuować stamtąd nieubłaganą walkę z tyranią „czarnych koszul". Blisko dwadzieścia lat spędził na wygnaniu, w Wiedniu i Paryżu.

Gdy wybiła godzina wyzwolenia i Modigliani wrócił triumfalnie do Włoch i swojego rodzinnego Livorno, był już bardzo ciężko chory. Ponownie wybrany do parlamentu, jako poseł z tego miasta, nie mógł już pracować, jak niegdyś, ku chwale socjalizmu i demokracji włoskiej. Złożony ciężką niemocą, wnoszony był nieomal na rękach na salę posiedzeń; nie zabierał już nigdy głosu, lecz sama obecność jego stwarzała wśród zgromadzenia niezwykle podniosły nastrój. Jego wspaniała szlachetna twarz, okolona wielką patriarchalną brodą, promieniowała niby symbol zwycięstwa nieśmiertelnych idei sprawiedliwości i wolności nad złymi mocami gasnącego świata wyzysku i przemocy.

Zmarł w jednym z ostatnich dni października w Rzymie, ku wielkiemu żalowi całej postępowej opinii włoskiej.

Socjalistyczny dziennik „Avanti" skreślił, piórem tow. Piotra Nenni, niezwykle serdeczne i ciepłe wspomnienie, poświęcone pamięci zmarłego przywódcy socjalistów włoskich.

WŁ. RD

Związki Zawodowe inicjują na Śląsku walkę z analfabetyzmem

W celu zupełnej likwidacji analfabetyzmu na Śląsku powstał z inicjatywy OKZZ komitet wojewódzki, do którego wchodzą przedstawiciele Kuratorium Wojew. Rady Narodowej, TUR, organizacji społecznych oraz przedstawiciele OKZZ.

Została już przeprowadzona rejestracja niepiśmiennych, których cyfra dotychczas wynosi 2.500 osób.

Związki Zawodowe zorganizują odpowiednie kursy. Do pracy nad likwidacją analfabetyzmu zgłasza się bardzo chętnie młodzież szkół średnich oraz młodzież zorganizowana w ZWM OM TUR i harcerstwie polskim. Dla niepiśmiennych chłopców ma powstać jednomiesięczna szkoła w Gródkowie.

Kursy likwidacji analfabetyzmu są pomyślane jednocześnie jako szkoły wychowania obywatelskiego.

Proces zbrodniarzy z obozu Płaszowskiego

7 stycznia r. b. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 18 zbirom hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Więźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

Głównymi oskarżonymi są: Edmund Zdrojewsky, który w latach 1942 — 1944 pełnił funkcję komendanta obozu polskiego, Lorenz Landstoefer komendant obozów polskiego i żydowskiego i Arnold Buescher — dowódca batalionu strażniczego.

Proces ten budzi w Krakowie duże zainteresowanie.

W naszych portach

Polski statek odnaleziony w Caen

Przedwojenny statek dozorczy Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni znaleziony został przypadkowo w porcie Caen. Jednym z momentów ułatwiających szybkie jego odzyskanie była między innymi tabliczka mosiężna, umieszczona na motorze z napisem „Morski Instytut Rybacki".

Odzyskana jednostka została przejęta przez Morski Urząd Rybacki w Szczecinie.

Po przeprowadzeniu koniecznych remontów statek będzie pełnił nadal swą przedwojenną służbę w porcie Świnoujściu.

Nowy polski holownik

W okresie świąt wszedł do Gdyni, zakupiony w Holandii, nowy polski holownik „Tartan". Zakupiony przez Min. Żeglugi, przydzielony zostanie GAL-owi.

Korotczenko premierem Ukrainy

MOSKWA (PAP). W związku z objęciem przez Kaganowicza stanowiska wicepremiera ZSRR, plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy wybrało premiera Ukrainy, Chruszczowa, pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Ukrainy. Premierem Ukrainy został mianowany Demian Korotczenko.

Brytyjska misja wojskowa opuści Egipt

MOSKWA. (PAP). Prasa egipska przypomina, że na podstawie brytyjsko - egipskiego układu z r. 1936, brytyjska misja wojskowa powinna opuścić Egipt do 31 grudnia 1947 roku.

Z początkiem 1937 r. misja ta liczyła 14 osób, a podczas wojny — 154 osoby.

Dzienniki podkreślają, że rząd egipski wydał na utrzymanie brytyjskiej misji wojskowej od chwili jej powstania 1.200.000 funtów egipskich.

—:o:—

Powódź w Zagłębiu Ruhry

DÜSSELDORF (Obsł. wł.). Skutkiem ostatnich ulewnych deszczów, wylały rzeki Ruhr i Eifel.

W Essen zalane zostały trzy mosty. Szereg piwnic i mieszkań w niżej położonych domach jest również zalanych.

PRENUMERATORZY „ROBOTNIKA"!

Prosimy o szybkie uregulowanie należności za prenumeratę

do dnia 31.XII 1947 r.
na nasze konto P. K. O. I-980

Szachowy mistrz Polski o turnieju państw słowiańskich

MOSKWA. Szachowy mistrz Polski, Plater, który reprezentował Polskę na Międzynarodowym Turnieju Szachowym Państw Słowiańskich w Moskwie, oświadczył przedstawicielowi PAP co następuje:

„Turniej moskiewski przejdzie do historii spotkań szachowych jako jedna z najbardziej interesujących imprez, uczestniczyli w niej bowiem najsilniejsi szachiści radzieccy — a nie ulega wątpliwości, że obecnie w ZSRR gra w szachy stoi najwyżej na świecie. Jest pewne, że zwycięzca turnieju moskiewskiego Michał Botwinnik (ZSRR) — to najsilniejszy gracz świata.

Cieszy mnie ogromnie, że spotkałem się z nim, a także i z innymi arcymistrzami, gdyż rozegrane spotkania z tymi szachistami wiele mnie nauczyły. Z rozegranych przeze mnie partii, za największy dla mnie sukces uważam remis z Keresem, szachistą pretendującym również do tytułu mistrza świata".

Pepesowcy uczestnicy walk z hitleryzmem nadsyłajcie dane o waszej działalności

W sekretariacie generalnym CKW PPS od roku już zbierane są dane, dotyczące udziału członków PPS w walce z Niemcami w okresie ostatniej wojny — zarówno w konspiracji, partyzantce, powstaniu warszawskim w kraju i za granicą, jak i w I i II Armii W. P. oraz w polskich formacjach wojskowych na zachodzie.

Ponieważ prace te dobiegają końca, wszyscy towarzysze, którzy nie nadesłali dotychczas arkuszy ankietowych, dotyczących ich udziału w walce z Niemcami hitlerowskimi proszeni są o nadesłanie ich w najkrótszym terminie bezpośrednio do sekretariatu generalnego CKW PPS, wydział samorządowo - administracyjny, referat wojskowy, Warszawa, ul. Daszyńskiego 18.

O nadsyłanie materiałów proszeni są zarówno członkowie PPS sprzed wojny i okresu okupacji, jak i towarzysze, którzy wstąpili do partii w okresie powojennym.

Towarzysze, którzy nie posiadają arkuszy ankietowych mogą po prostu opisać swój udział w walce z okupantem hitlerowskim, podając nazwę organizacji, względnie zgrupowania, do którego należeli, datę wstąpienia, udział w akcjach swojej formacji, nazwiska dowódcy i kolegów. Pożądane jest także opisanie znanych akcji z podaniem ich daty i miejsca, ewentualnie z wyszczególnieniem osiągnięć i strat, nazwisk uczestników i dowódców tych akcji, jeżeli są znane. Dotyczy to zarówno akcji bojowych, jak i akcji o charakterze cywilnym, zdawanie kontyngentów produktów rolnych itd.

Dowódcy winni nadesłać historię swojego oddziału oraz posiadane dokumenty i materiały konspiracyjne: ulotki, fotografie, rozkazy, ewidencje oddziałów itp. Materiały po wykorzystaniu będą na żądanie zwrócone.

Zebrane dane stanowić będą podstawę do odtworzenia całości dorobku Polskiej Partii Socjalistycznej w walce z okupantem hitlerowskim i uwzględnione zostaną przy opracowywaniu szczegółowej historii udziału pepesowców w tej walce, która to historia wydana zostanie w postaci księgi pamiątkowej.

Ś. † P.
Jan KURZELA
długoletni członek Zw. Rob. Budowlanych, zmarł dn. 27 grudnia 1947 r., przeżywszy lat 77

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki (na Żoliborzu) dn. 29 b. m. w poniedziałek, o godz. 9 rano, wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 14 na cmentarz Wolski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku:

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE WNUCZKI i RODZINA

Eksp. zwłok z domu ul. Płońska 8 do kościoła nastąpi dn. 28 b. m. w niedzielę, o godz. 16,30.

W PARTII PPS

ZEBRANIA

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 29 bm o godz. 16,30 odbędzie się w lokalu dzielnicy Śródmieście ostatnie w r.b. zebranie wszystkich bez wyjątku przewodniczących i sekretarzy kół wchodzących w skład dzielnicy.

INFORMACJE:

WERYFIKACJA ŚRÓDMIEŚCIA I JEGO KÓŁ

Sekretariat Dzielnicy PPS Śródmieście wzywa tow. sekretarzy kół do niezwłocznego nadesłania arkuszy ankietowych. W stosunku do opieszałych zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

WERYFIKACJA PPS-owców

Komisje następujących dzielnic PPS na terenie Warszawy prowadzą obecnie akcję weryfikacyjną:

Dzielnica Bielany — codzienie — 17—19
Dzielnica Czerniaków — codziennie — 12 — 20.
Dzielnica Mokotów — codziennie 10—17.
Dzielnica Okęcie — codziennie — 17—19.
MK Pruszków (ul. Bol. Prusa 44) — codziennie — 8—15.
MK PPS Żyrardów — codziennie 8 — 15.
Koło terenowe nr 1 Dzielnicy Grochów— poniedziałek, środa, piątek godz. 18 — 20.

W podanych wyżej godzinach należy zgłaszać się w sekretariacie dzielnic w celu dopełnienia formalności personalnych związanych z weryfikacją.

Połowa mieszkańców stolicy korzysta z usług Ubezpieczalni

W przeciągu ostatnich trzech kwartałów, ilość ubezpieczonych w warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej wzrosła z 204 tys. na 252 tys. Połowa więc mieszkańców stolicy ma prawo korzystać z usług ubezpieczalni.

Zorganizowanie lecznictwa dla tak ogromnej liczby ludzi wymaga oczywiście ogromnego i skomplikowanego nader aparatu, który byłby zdolny zapewnić każdemu ubezpieczonemu natychmiastową pomoc i właściwą opiekę w wypadku choroby czy kalectwa. Nie jest dla nikogo tajmnicą, że obecnie wciąż jeszcze zdarzają się poważne niedociągnięcia w leczeniu ubezpieczonych. Brak dostatecznej ilości specjalistów, trudności z aptekami, niedostateczne wyposażenie przychodni czy gabinetów, szpitale...

W stosunku jednak do trudności, jakie pokonać musiała warszawska Ubezpieczalnia odbudowująca się dosłownie niemal z niczego, wszystko to, co dziś już oddano na usługi ubezpieczonych — jest sukcesem.

Pozwólmy mówić cyfrom, biorąc pod uwagę tylko osiągnięcia ostatniego roku. Okaże się, że postęp jest wyraźny. Wydatki na leczenie szpitalne wynosiły w początku bieżącego roku około 10 miln. zł. miesięcznie, obecnie przeszło 36 miln. Liczba łóżek szpitalnych znacznie wzrosła przez otwarcie dużego szpitala na Solcu. Na lekarstwa dla ubezpieczonych wydano w styczniu b. r. około 11 miln., obecnie wydaje się miesięcznie przeszło 30 miln.

Oczywiście tak znaczny wzrost świadczeń i wydatków obserwowany zresztą na na każdym odcinku działalności warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej był możliwy tylko dzięki znacznemu zwiększeniu się dochodów ze składek, które od stycznia br. podniosły się z 56 miln. na 111 miln. Podwojenie wpływów wynika nie tylko ze zwiększenia się ilości ubezpieczonych. Przeciętna składka na ubezpieczonego wynosiła w styczniu 290 zł. a ostatnio już wobec ogólnego wzrostu zarobków — 490 zł.

Na tym można by zakończyć ten komentarz do ostatnich statystyk Ubezpieczalni. Na zakończenie jednak należałoby wyprowadzić jeszcze jeden bardzo ważny wniosek. Tak wyraźne zwiększenie się ilości ubezpieczonych mówi o dużym wzroście zatrudnienia w Warszawie, przewyższającym procentowo wzrost ludności stolicy. I to jest może najważniejsze, bo mówi najlepiej o stabilizacji stosunków na rynku pracy. (wk)

Tramwaje nocne

W najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie projektowanego uruchomienia przez MZK — tramwaji nocnych. Kursowały by one tylko w okresie karnawałowym w dni przedświąteczne i niedzielę na ważniejszych liniach. Cena przejazdu ma wynosić — 20 zł.

Ogłoszenie

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie robót murarskich, metalowych oraz stolarskich, urządzenia wnętrz Powszechnego Domu Towarowego w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 43.

Termin wykonania robót określa się na dzień 15 marca 1948 r.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P.D.T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na urządzenie wnętrz P.D.T. w Sopocie" do dnia 11.I.48 r. do godz. 10-ej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, na konto P.D.T. Nr 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego oraz odpis karty rejestracyjnej Firmy.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 12.I.48 r. o godz. 11-ej. Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych w Warszawie zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, powierzenia częściowego robót różnym oferentom, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

15862

Przetarg nieograniczony Nr. 12

Wydział Elektrotechniczny DOKP w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony:

1) na wykonanie doplywów niskiego napięcia od podstacji ZEOL-u do tablic rozdzielczych na st. Łuków.

2) na remont Diesla na st. Małaszewicze.

Oferty na każdą z tych robót oddzielnie w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na
dla VII/2" należy składać do skrzynki ofert w Wydziale Elektrotechnicznym ul. Wileńska nr. 6 do dnia 31 grudnia 1947 r. do godz. 10-ej tj. do terminu otwarcia ofert.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 2 m-cy.

Firma winna złożyć wadium w wysokości 1 proc. ogólnej sumy oferowanej, którą należy wpłacić do Kasy Dyrekcyjnej.

Wydział Elektrotechniczny zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty i prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Przejrzenia kosztorysu oraz bliższych informacji udzieli Dział Silnych Prądów Wydziału Elektrotechnicznego.

Zakłady Akumulatorowe syst. „TUDOR" w Piastowie pod Zarządem Państwowym ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostarczenie całkowitego wyposażenia w przyrządy i modele gabinetu chemicznego, oraz oddzielnego gabinetu elektrotechnicznego przeznaczonych dla Szkoły Zawodowej o typie Średniej Szkoły Przemysłowej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wyposażenie gabinetu chemicznego i elektrotechnicznego (lub tylko jednego z nich) dla Przemysł. Szkoły Zawodowej przy fabr. „Tudor" w Piastowie" — należy składać do dnia 15.I.48 r. godz. 10-ta, otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10,15. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, wpłaconych do kasy Zakładów.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienie przetargu bez podanego powodu.

Ślepe kosztorysy i wykazy przedmiotów niezbędnych oraz wszelkie informacje otrzymać można w dyrekcji fabryki „Tudor" w Piastowie oraz w dyrekcji Szkoły Zawodowej w Piastowie.

15847

Ogromna śmiertelność niemowląt alarmem dla Warszawy

W E wczorajszym numerze podaliśmy cyfry, obrazujące przyrost naturalny ludności stolicy na przestrzeni od 1910 r. do 1947 r. Wynikało z nich niezbicie, jak potężną i bolesną wyrwę uczynił wśród mieszkańców Warszawy okres zawieruchy wojennej. W przybliżeniu, można, na podstawie istniejących (niekompletnych zresztą) danych statystycznych stwierdzić, że notowany w r. 1938 stan ludności stolicy na ok. 1.200.000 mieszkańców, zmniejszył się (bezwzględnie) o co najmniej o ok. 450.000 osób. Taką straszliwą wyrwę dała ludności stolicy — ostatnia wojna.

DZISIEJSZY stan ludności Warszawy według ostatnich danych (z 1 grudnia r.b.) wynosi 562 tys. mieszkańców. Jest to w bardzo znacznej większości element, który stopniowo powrócił po tułaczce popowstaniowej do swego zniszczonego miasta. Wrócili zresztą, jak wiadomo, nie wszyscy jeszcze. Część osiedliła się czasowo i słusznie w innych dzielnicach i miastach kraju — zrujnowane bowiem miasto nie jest w stanie wchłonąć tych wszystkich, którzy z tej, czy innej racji, chcieliby się osiedlić na stałe w stolicy.

Gwałtowny napływ ludności do Warszawy, wywołał przeludnienie. Zniszczone miasto nie mogło nadążyć z odbudową mieszkań. Stąd znane powszechnie trudności i dokuczliwe bolączki mieszkaniowe, komunikacyjne itp., które, choć już w nieco mniejszym stopniu, obserwowane są po dziś dzień.

Należy sobie życzyć, aby napływ ludności do stolicy ograniczył się do mniej więcej 2.500 ludzi miesięcznie.

MOWA tu ciągle o elemencie napływowym, który z tej czy innej racji mieszka jeszcze poza granicami miasta, lecz stale i uparcie grawituje w jego stronę.

Jest to, jakbyśmy nazwali, kapitał, który się ostał z pożogi wojennej, który tak bardzo i boleśnie pomniejszony — teraz, po wojnie, jednak się nie powiększa, lub powiększa b. nieznacznie.

Dopiero bowiem rok 1946 i według niekompletnych jeszcze danych r. 1947 notują po przerwie 7-mio letniej(!) (lata 1939 — 1945 włącznie) przyrost naturalny ludności. Przyrost zresztą bardzo jeszcze znikomy, plus 4,2 osoby na każde 1000 mieszkańców. Innymi słowy przy 560 tys. mieszkańców w r. 1947 przyrost naturalny wyniesie w Warszawie w rb. zaledwie ok. 2352 osoby. O taką mniej więcej liczbę powiększy się efektywnie ludność stolicy. W porównaniu z ilością ludności napływowej, której liczba w r. 1947 przekroczy 60.000, przyrost naturalny stanowi odsetek znikomy.

CZYM to tłumaczyć? Przyczyn jest wiele i są zrozumiałe. Fatalny wpływ wojny, trudne jeszcze często warunki egzystencji itp. Wszystko to wpływa na dużą śmiertelność, przede wszystkim zaś, na co kładziemy właśnie nacisk, na dużą nadmiernie śmiertelność niemowląt.

Ilość zmarłych niemowląt (do 1 roku życia) wynosiła w ciągu roku 1938 (przy 1.200 mieszkańców) — 1.716. W roku 1945 (przy ok. 350 tys. mieszk.) — 994, w r. 1946 (przy 500 tys. mieszk.) — 1044, w r. 1947 (przy 560 tys. mieszk.) — ok. 1200. Śmiertelność niemowląt obecnie jest znacznie większa, niż przed wojną, od r. 1945 — nie wykazuje tendencji zniżkowej.

JEST to objaw groźny i alarmujący. Sądzimy, że na to właśnie zagadnienie w nadchodzącym roku trzeba położyć jak największy nacisk i otoczyć je szczególnie baczną uwagą i opieką. O ile wiemy (kredyty nie zostały ostatecznie przez Sejm uchwalone, ma nastąpić to w dniach najbliższych), preliminowane sumy w różnych resortach państwowych i samorządowych (zwłaszcza tych ostatnich) na cele opieki nad matką i dzieckiem są niewielkie i raczej niewystarczające.

A sprawa jest nagląca w skali ogólnokrajowej — a specjalnie w skali zniszczonej i borykającej się z olbrzymiemi trudnościami Warszawy. (s-ki)

Spółdzielcze sklepy nabiałowe potrzebne w Warszawie

Coraz więcej widzimy w Warszawie różnego rodzaju sklepów branżowych. Stosunkowo łatwo możemy się zaopatrzyć w artykuły, które kupujemy raz na rok, albo nawet rzadziej.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa kupna mleka Jeżeli nie zdążymy zaopatrzyć się w nie rano od domokrążnych handlarek lub sprzedawców na ulicy, to próżne będą nasze wędrówki po wszelkiego rodzaju sklepach spożywczych. Możemy tu najwyżej nabyć ser, jajka, masło. Stan tych artykułów pozostawia często wiele do życzenia. Są one bowiem bardzo wrażliwe na obce zapachy, szybko przesiąkają „sąsiedztwem", zwłaszcza jeżeli nie są przeciwko temu odpowiednio zabezpieczone.

Kupując zaś mleko na ulicy nie mamy pewności czy nie zostało ono sfałszowane, czy posiada odpowiedni procent tłuszczu, czy pochodzi ze zdrowej obory.

Do rozwiązania tej bolączki, to znaczy do udostępnienia kupna przede wszystkim mleka i to sprzedawanego w jak najbardziej higienicznych warunkach, powinny jak najszybciej przystąpić spółdzielnie. Szczególnie winna się tym zainteresować Powszechna Spółdzielnia Spożywców, której sieć sklepów pokryła już miasto. Jest to zarówno bowiem w interesie licznych jej członków jak i dla dobra ogółu ludności pracującej.

Wiemy, że istniały przed wojną sklepy nabiałowe Zw. Jajczarsko-Mleczarskiego, posiadał swoje punkty mleczne także „Agril". Wszystko to cieszyło się bardzo dużym powodzeniem.

Tymczasem dotychczas Warszawa nie może nawet wybrać, z powodu zbyt małej ilości punktów rozdzielczych, taniego mleka z Funduszu Aprowizacyjnego. Aby nie czekać zbyt długo i nie przeoczyć okazji uprawnieni do korzystania z taniego mleka, zabierają je przeważnie od razu, w całej przysługującej im ilości.

Traci więc sens karta aprowizacyjna dziecięca, mająca za zadanie zapewnić stały przydział podstawowego artykułu rozdzielczego jakim jest dla dzieci mleko.

Spółdzielczość warszawska winna więc energicznie zająć się rozwiązaniem tych kłopotów i zapewnić ludności robotniczej potrzebną ilość nabiału.

W tej chwili ma spółdzielczość o tyle sprzyjające warunki, że może otrzymać pewną ilość lokali po sklepach, których właściciele nie złożyli podań o koncesję. **Czekamy więc niecierpliwie na otwarcie pierwszych spółdzielczych nabiałowych sklepów.**

Najwyższy czas także aby na rynek mleczny stolicy wrócił znów „Agril". Dotychczas bowiem słyszymy tylko ciągle o nowych pożyczkach jakie zaciąga to przedsiębiorstwo miejskie. Poważny zaś procent tych sum przeznacza się zawsze na zakup krów.

Jeżeli „Agril" nie może otworzyć własnych sklepów sprzedaży mleka, powinien zasilić spółdzielcze sklepy nabiałowe.

Na półkach księgarskich

WITOLD SUPIŃSKI:

„Od Westerplatte do Hiroszimy". Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947. Odkładkę projektował artysta malarz A. Krakowski. Stron 184 i 32 str. wkładek ilustracyjnych.

Jest to książka o drugiej wojnie światowej. Autor omawia, analizuje i ocenia wydarzenia tej wojny z punktu widzenia polskiej racji stanu.

Ogromny materiał, dotyczący tego okresu historii, rozłożył autor bardzo umiejętnie, proporcjonalnie do ważkości zagadnień.

Liczne fotografie, dotyczące wydarzeń i osób kierujących zmaganiami w czasie wojny, sprawiają, że lektura książki utrwala się w pamięci czytelnika.

„Posterunek na Czerniakowskiej", wydawnictwo pamiątkowe pracowników Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 1947, str. 35.

W związku z odsłonięciem tablicy ku czci pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poległych i zmarłych w latach 1939—1947, ukazała się broszura pamiątkowa pt. „Posterunek na Czerniakowskiej". Pracownicy Zakładu — uczestnicy walki podziemnej — kreślą w krótkich opowiadaniach swe wspomnienia o różnych formach akcji oporu stosowanej na terenie ich zakładu pracy. Autorom nie chodzi o przedstawienie indywidualnych czynów bohaterskich. Celem broszury jest odtworzenie atmosfery zbiorowego oporu i metod walki dnia powszedniego, prowadzonej z żelazną konsekwencją dla ochrony człowieka przed eksterminacyjną polityką okupanta. Obejmuje ona towarzyszy pracy, ich rodziny oraz szerokie rzesze ubezpieczonych, którym w drodze sabotowania zarządzeń niemieckich władz okupacyjnych umożliwia się przetrwanie okresu wojny.

Z kart książeczki przebija charakterystyczna dla okresu konspiracji atmosfera dyscypliny i koordynacji działania, czy w akcji prowadzonej samodzielnie na terenie zakładu pracy, czy też we współdziałaniu z organizacjami podziemnymi, obejmującymi całe społeczeństwo.

Omawiana broszura naświetla problem walki społeczeństwa polskiego z okupantem pod kątem zbiorowej akcji zawodowo - społecznej, prowadzonej w ramach polskiego zakładu pracy. Uczestniczyli w niej wszyscy pracownicy, niezależnie od swych przekonań politycznych, świadomi wspólnego celu tych zmagań. Należy wyrazić nadzieje, że również inne instytucje, pojmujące w ten sam sposób swoje zadania w okresie najazdu hitlerowskiego, przystąpią do gromadzenia podobnych materiałów o swej działalności z tego okresu, co pozwoli na źródłowe zbadania walki na odcinku zawodowym w latach okupacji.

OGŁOSZENIA DROBNE

CENTRALA Handlowa Przemysłu Drzewnego — Oddział Główny zatrudni wysoko wykwalifikowane siły biurowe do Wydziału Sprzedaży. Zgłoszenie z podaniem i życiorysem do Ref. Personalnego Leszno 128 godz. 8 — 15. 15841

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 30 grudnia

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne". 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.35 Kwadrans prozy „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego, fragment III. 8.50 Muzyka z płyt. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 12,03 Wiadomości południowe. 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż. 12.30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Audycja dla dzieci. 16,55 „Diabeł w butelce" słuchowisko. 17.40 „Geografia muzyczna"—audycja słowno-muz. 18.00 RUL „Do czego służą nerki" — wykład doc. dr Bol. Skarżyńskiego. 19.00 „Idzie Nowy Rok" aud. słowno-muz. 19.10 „Z zagadnień wiejskich". 19.30 Pieśni St. Moniuszki w wyk. Cec. Izygrymówny. 19.50 Muzyka z płyt. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 „Wędrówka ryby z kutra na talerz" pog. 21.00 Koncert symf. Wyk. Ork. Symf. PR pod dyr. Witolda Rowickiego z udz. Edwarda Statkiewicza. 22.00 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka kameralna z płyt— Gabriel Faure: Drugi Kwartet fortepianowy G-dur. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dziennik popołudniowy. 16,35 Muzyka z płyt. 16.45 „Obserwatorium astronomiczne na Bielanach" pogad. 17.45 Muzyka hiszpańska w wyk. Edwardy Feinstein-Chojnackiej. 18.05 Muzyka popularna z płyt. 18.20 Kwadrans prozy „Fundamenty" Jerzego Pytlakowskiego. 18,35 „Nauka poprawnego myślenia" w oprac. prof. dr Narcyza Łubnickiego. 18.50 „Muzyka dla wszystkich" aud. z płyt. 19.30 Pieśni St. Moniuszki. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka rozrywkowa, wyk. Zespół Instrum. Jana Cajmera i Lidia Machan (piosenki). 22.00 RUL „Do czego służą nerki" wykład.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł".
Wtorek — godz. 18: „Hamlet".
Środa — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł".
Czwartek — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Wilki i owce".
Piątek — godz. 18: „Hamlet".
Sobota — godz. 18: „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela — godz. 14: „Pan inspektor przyszedł"; godz. 18: „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): — godz. 15 „Żabusia", godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego) godz. 19: „Świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30: „Rewizor".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19: „Żołnierz i bohater".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19: „Roxy".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Ożenek".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.15 „Burza".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12.30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

„SYLWESTER WARSZAWY" W „ROMIE"

W dniu 31 bm. odbędą się w „Romie" 2 tradycyjne koncerty Sylwestrowe — o godz. 18 i o godz. 20.

W programie obu koncertów: Humor, Operetka i taniec w wykonaniu znanych artystów stolicy: M. Karwowskiej, E. Gistedt, F. Daniszewskiej, Fl. Puchówny, J. Popławskiego, K. Dembowskiego, B. Majskiego, Z. Kilińskiego oraz A. Jakształasa.

Przy fortepianie N. Bogucka i Z. Zaleska.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Roma" codziennie w godz. 10—13 i od 15—18.

RAUL KOCZALSKI NA „ODBUDOWĘ STOLICY"

4 stycznia 1948 r. odbędzie się w sali „Roma" koncert znakomitego pianisty o europejskiej sławie prof. Raula Koczalskiego. Protektorat nad koncertem, z którego dochód jest przeznaczony na odbudowę Warszawy, objęli: Min. Kultury i Sztuki Dybowski oraz Min. Odbudowy tow. Kaczorowski.

Bogaty program koncertu zawiera utwory Beethovena, Mozarta, Schuberta, Schumanna, Chopina, R. Koczalskiego i Liszta.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12, tel. 8-82-90 w godz. 9 — 17.

„WGLĄD W RZĄD" „SYRENA" W WARSZAWIE

Teatr artystyczny „Syrena" pod dyr. J. Jurandota przyjeżdża na dwa dni do Warszawy i da w Sylwestra oraz 1 stycznia pięć przedstawień znakomitej satyry politycznej „Wgląd w rząd".

W Sylwestra, pierwsze przedstawienie dla zaproszonych gości o godz. 20.15 w sali Min. Bezpieczeństwa.

Przedstawienie Sylwestrowe odbędzie się o godz. 23.30 w sali kina „Paladium" (Złota 7).

W Nowy Rok o godz. 13.30 i 19-tej odbędą się dwa przedstawienia dla publiczności w sali Min. Bezpieczeństwa przy ul. I Armii (dawn. 6-go Sierpnia).

O godz. 23.30 w sali „Paladium" odbędzie się powtórzenie wieczoru Sylwestrowego.

Udział biorą: J. Andrzejewska, M. Bielicka, St. Górska, St. Grodzieńska, I. Malkiewicz, Dejunowicz, Dziewoński, Jankowski, Pawłowski, Sadurski, Śmiałowski, Witas Konferansjerka: K. Rudzki.

W drugiej części programu: „Szopka Polityczna".

Teksty programu Syreny pisali: J. Jurandot, dr Pietraszek, Wiech, Grodzieńska, Gozdawa, Stępień i Wrzos.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Impet" Al. Sikorskiego 18.

„MADAME BUTTERFLY" W „COMOEDII" OD JUTRA

Scena Muzyczno-Operowa grać będzie od dnia 30 grudnia br. we wtorki i środy każdego tygodnia operę G. Puccini'ego „Madame Butterfly".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Belita tańczy".
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Jasne łany".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Jasne łany".
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Spotkanie".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Kopciuszek". Pocz. seansów g. 15, 17, 21.
„TĘCZA" (Suzina 4): „Pięciu zuchów". Początek seansów o g. 13.
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Program nr 6. Wstęp: 35 zł (na wszystkie miejsca).

Ogłoszenie o przetargach

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie:

1) instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w nastawni nr. 12 na st. Łódź Kaliska.

2) gruntownej naprawy i ewentualnego pogłębienia studzien wierconych na st. Żychlin, Konin i Radomsko.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr. 363 dnia 7 stycznia 1948 roku o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów i unieważnienia przetargów bez podania powodu.

Wzmianka o przetargu

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy ogłosił nieograniczony przetarg na roboty malarskie w nowym gmachu Dyrekcji O.K.P., w Poznaniu.

Pełny tekst ogłoszenia został zamieszczony w Monitorze Polskim.

Szczegółowych informacji udzieli Wydział Techniczny Zarządu Odbudowy K. P. w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 5 oraz Kierownictwo Odbudowy K. P. w Poznaniu ul. Skarbowy10.

3542

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centralne Biuro Ogł. i Rekl Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 885-05 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat pism. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik"— Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

REDAGUJE KOMITET

B — 43124 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska — Węgry 8:8

Zwycięstwo odnieśli: Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki

POZNAŃ. Wczoraj w hali ciężkiego przemysłu w Poznaniu został rozegrany międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Węgry, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Spotkanie to stało na dość dobrym poziomie. Węgrzy wystąpili w składzie nieco zmienionym, aniżeli był zapowiedziany. Nie przybył mistrz Europy w w. koguciej Bogacz, którego jednak z powodzeniem zastąpił Horvath. Również w w. piórkowej zamiast Schumegi wystąpił Peher. Aż do w. półciężkiej Węgrzy prowadzili 8:4 i dopiero dwie ostatnie walki przyniosły w rezultacie wynik remisowy. Należy stwierdzić że Polacy zostali pokrzywdzeni w dwóch wypadkach, bowiem Antkiewicz zasłużył na zwycięstwo, podobnie jak Chychła. Sędziujący w ringu na zmianę z Polakiem Masłowskim sędzia węgierski Ferenc nie stanął na wysokości zadania i nie umiał zdobyć się na obiektywizm.

Wyniki spotkań: w w. muszej Bednai wygrał na punkty z Gumowskim. Węgier walczył b. spokojnie i dobrze kontruje z defensywy. I-szą rundę wygrywa Węgier. W II rundzie Gumowski atakuje i mimo otrzymania napomnienia za wpadanie głową, dzięki celnym sierpom — rundę wygrywa. W III-ej Polak atakuje w dalszym ciągu, jednak Węgier doskonale kontruje. Runda dla Węgra;

w w. koguciej Bazarnik pokonał na punkty Horwatha. Węgier przeważnie walczył z półdystansu i był szybszy, jednak starcie minimalnie wygrywa Bazarnik. W II-ej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i ładnych zwarć. Rundę wygrywa Węgier. W III-ej rundzie znowu silna wymiana ciosów i ostatnie sekundy należą do Bazarnika. Horvath otrzymuje w tym starciu napomnienie za trzymanie. Runda dla Polaka;

w w. piórkowej Feher wygrał na punkty z Antkiewiczem. W ringu sędziował Węgier Ferenc, będący jednocześnie sędzią punktowym. I-szą rundę wygrywa Węgier, który z defensywy przeszedł do ataku i kilkakrotnie trafił Antkiewicza. W II-ej rundzie Antkiewicz znowu atakuje, jednak bije niecelnie. Polak dopingowany przez publiczność zwiększa tempo, i trafia dwukrotnie silnie swego przeciwnika. Runda wyrównana. W III-ej rundzie Polak jeszcze bardziej wzmacnia tempo i dochodzi do żywej wymiany ciosów, w której groźniejsze są ciosy Antkiewicza. Przy końcu Węgier ratuje się trzymaniem. Runda dla Polaka. Po ogłoszeniu zwycięstwa Fehera, publiczność żywo protestuje. Mimo, że Antkiewicz nie zasłużył na porażkę, jednak walczył on poniżej swej formy i źle wyprowadzał ciosy;

w w. lekkiej Rademacher zwyciężył na punkty Veidę. I-szą rundę wygrywa Polak, atakujący sierpami górę i dół. W II-ej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i walka od czasu do czasu toczy się w zwarciu, z którego lepiej wychodzi Rademacher. Runda wyrównana. W III-cim starciu Węgier otrzymuje napomnienie za nieczyste bicie. Polak trafia celnie w szczękę i żołądek, posyłając Węgra do 6-ciu na deski i drugi raz do 5-ciu. Rundę wygrywa wysoko Rademacher;

w w. półśredniej Marton I wygrał na punkty z Chychłą. W ringu sędziował Węgier Ferenc. I-szą rundę wygrywa Chychła, trafiając kilka razy. II-ga runda wyrównana. Węgier dużo atakuje, jednak Chychła również często trafia. W III-ej rundzie Chychła zwiększa szybkość, atakuje seriami, sam jednak nadziewa się na silny cios. Mimo to Polak w dalszym ciągu jest w ataku i rundę wygrywa.

Niestety werdykt sędziowski daje Martonowi niezasłużone zwycięstwo;

W w. średniej Papp wygrał na punkty z Kolczyńskim. Polak walczy bardzo sztywno i słabo rusza się na ringu. Otrzymuje on już w I-ej rundzie silny cios w żołądek. Węgier coraz częściej trafia. Runda dla Węgra. II-gie starcie jest tragiczne dla Kolczyńskiego. Silny lewy rzuca go raz do 8-iu i raz do 6-ciu na deski. Po chwili jeszcze raz mistrz Polski zapoznaje się z matą, leżąc na deskach do 2-ch. Runda wysoko wygrana przez Węgra. W III-ciej rundzie Węgier atakuje w dalszym ciągu, dążąc do zwarcia. Kolczyński stara się zachować dystans, bije kilka razy celnie, ale nie mocno. Węgier się opanowuje i jeszcze raz posyła Kolczyńskiego na moment na deski. Runda nieznacznie wygrana przez Kolczyńskiego, który jednak w sumie mecz wysoko przegrał.

W w. półciężkiej Szymura wygrał na punkty z Homolyą. Już od samego początku inicjatywa należy do technicznie lepszego Polaka, który trafia często Węgra. Runda dla Szymury. W II-im starciu Szymura trafia dużo z dystansu i Węgier ratuje się trzymaniem, za co otrzymuje napomnienie. Runda dla Polaka. W III-cim starciu Węgier mocno krwawi i słania się na nogach. Otrzymuje on drugie napomnienie za trzymanie. Runda wysoko wygrana przez Polaka;

W w. ciężkiej Klimecki wygrał na punkty z Harai'em. Przez wszystkie 3 rundy Klimecki miał wysoką przewagę punktową i Węgier często trafiany — ratował się trzymaniem za co otrzymał w II-ej rundzie napomnienie. Klimecki zaprezentował się dobrze.

Reasumując wyniki, należy stwierdzić, że Węgrzy mieli swych najlepszych zawodników w Bednaim, Martonie, i Pappie. Z Polaków najlepiej wypadli Chychła, Rademacher, Szymura i Klimecki. Bazarnik zadowolił, lecz walczył poniżej swej formy, podobnie jak Antkiewicz. Kolczyński był tylko cieniem swej dawnej świetności.

W ringu sędziowali na zmianę Węgier Ferenc i Polak Masłowski, będący równocześnie sędziami punktowymi. Pozostałymi sędziami punktowymi byli Węgier Bartfai i Polak Prędowski. Widzów 15.000.

Szczegółowy program zimowej Olimpiady w St. Moritz

Program Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczną się za miesiąc w St. Moritz przedstawia się następująco:

30.I 1948 r.: — otwarcie igrzysk, pierwsze mecze hokeja lodowego i zawody dwuosobowych bobsleigh'ów;

31.I 1948: hokej lodowy, bieg narciarski na 18 klm., pięciobój zimowy, zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 mtr. i zawody dwuosobowych bobsleigh'ów;

1.II 1948: hokej lodowy, zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 mtr., pięciobój zimowy, skok narciarskie;

2.II 1948: hokej lodowy, jazda figurowa na lodzie mężczyzn i kobiet (jazda szkolna), bieg zjazdowy narciarski, pięciobój zimowy i zawody w jeździe szybkiej na lodzie;

3.II 1948: hokej lodowy, skeleton (sanki jednomiejscowe), sztafeta narciarska 4 x 10 km zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 10.000 mtr., zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej na lodzie mężczyzn i kobiet (jazda szkolna), pięciobój zimowy;

4.II 1948: hokej lodowy, skeleton, pięciobój zimowy, zawody narciarskie w slalomie, zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej (jazda szkolna) oraz jazda dowolna mężczyzn;

5.II 1948: hokej lodowy, slalom, zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej kobiet (jazda dowolna);

6.II 1948: bieg narciarski na dystansie 50 km., hokej lodowy, zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej parami, bobsleigh'e czteroosobowe;

7.II 1948: hokej lodowy, jazda na bobsleigh'ach czteroosobowych, skoki narciarskie;

8.II 1948: bieg sztafetowy narciarski patroli wojskowych, finały hokeja lodowego, uroczyste zakończenie igrzysk.

Pierwsza większa sensacja w turnieju piłkarskim 3-ch okręgów

KATOWICE. W drugi dzień świąt nastąpiło na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i w Zagłębiu Dąbrowskim oficjalne otwarcie piłkarskiego turnieju zimowego 3-ch okręgów (Śl. OZPN, OOZPN i ZOZPN) o puchar Redakcji „Sportu". W sumie odbyło się około 200 spotkań, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Spotkania pierwszego rzutu rozgrywek pucharowych oglądało ponad 200 tys. osób. Największa niespodzianka padła na boisku kop. „Jadwiga" w Zabrzu Biskupicach, gdzie ligowa drużyna bytomskiej „Polonii" przegrała w wysokim stosunku z miejscową kopalnią „Jadwigą" 2:6 (1:4). „Polonia" wystąpiła w swym najlepszym składzie.

Ważniejsze rezultaty pierwszego rzutu rozgrywek turnieju 3-ch okręgów przedstawiają się następująco:

AKS (Chorzów) — RKS „Kościuszko" (Chorzów) 13:1 (5:0), ZZK (Katowice) — „Drukarz" (Katowice) 23:1 (10:0), Śląsk (Tarn. Góry) — „Tarnowiczanka" 14:1 (6:0), „Czarni" (Chropaczów) — „Zgoda" (Świętochłowice) 5—3 (2+1), „Wawel" (Nowa Wieś)— „Orzeł" (Bukowina) 6:1 (3:0), KKS (Mysłowice) — „Siła" (Mysłowice) 7:3 (3:0), RKS 27 (Orzegów) — SEP (Godula) 3:5 (2:2), „Naprzód" (Janów) — „Gwiazda" (Bonki) 18:0 (12:0), „Slavia" (Ruda) — „Naprzód" (Ruda) 7:0 (4:0), Kop. Szombierki — OM TUR (Rozbark) 4:0 (1:0), „Piast" (Gliwice) — „Warta" (Zawiercie) 6:3 (3:1) „Pogoń" (Katowice) — „Orzeł" (Wełnowiec) 7:2 (2:2), „Polonia" (Piekary) — „Sparta" (Bobrek) 1:1 (0:1) „Liniarnia" (Bytom) — „Baildon" (Katowice) 1:3 (0:2), „Orzeł" (Ostropa) — „Concordia" (Zabrze) 6:0 (4:0), „Huta" (Zabrze) „Naprzód" (Zabrze) 3:3 (1:1), „Concordia" (Knurów) — ZZK (Żary) 6:2 (1:1).

Aktualna lista najlepszych bokserów świata

Ostatnia lista miesięcznika „The Ring", klasyfikująca najlepszych zawodowych pięściarzy świata, przedstawia się następująco:

waga musza: 1) tytuł wolny—Tinty Monogham, 2) Dado Marino, 3) Maurice Sandeyron, 4) Emile Famechon, 5) Raul Degryse;

waga kogucia: 1) Manuel Ortiz, 2) Peter Kane, 3) Stan Rowan, 4) Louis Galvani, 5) Jackie Patterson;

waga piórkowa: 1) Wilie Pepp, 2) Humberto Sierra, 3) Charles Riley, 4) Sandy Saddler, 5) Jack Lesslie;

waga lekka: 1) Ikae Williams, 2) Enricue Bolanos, 3) Bob Montgommery, 4) Freddie Dawson, 5) Rudy Crus;

waga półśrednia: 1) Ray Robinson, 2) Tommy Bell, 3) Tony Janiro, 4) Bernard Docusen, 5) Gene Burton;

waga średnia: 1) Rocky Graziano, 2) Tony Zale, 3) Secil Hudson, 4) Jake Lamotta, 5) Bert Lyttell, 6) Marcel Cerdan;

waga półciężka: 1) Gus Lesnevich, 2) Ezzard Charles, 3) Archie Moore, 4) Billy Fox, 5) Tommy Jarosz;

waga ciężka: 1) Joe Louis, 2) Joe Walcott, 3) Elmer Ray, 4) Olle Tandberg, 5) Pat Somsky, 6) Joe Baksi, 7) Tamy Mauriello.

„Warta" wycofuje swój protest Grochów wchodzi do finału

POZNAŃ. Na zebraniu Zarządu PZB doszło do porozumienia w sprawie protestu złożonego przez „Wartę" po meczu z „Grochowem". Klub poznański zrezygnował z protestu, wobec czego „Grochów" automatycznie w dalszym ciągu walczyć będzie w drużynowych mistrzostwach Polski. Referendum rozpisane po okręgach zajmie się jedynie interpretacją niejasnego paragrafu 38 statutu sportowego PZB.

W kilku zdaniach

Odwołanie zawodów narciarskich. Wobec wiejącego wiatru halnego oraz odwilży, zapowiedziane na dzień wczorajszy zawody narciarskie w Zakopanem, zostały odwołane.

„Sparta" zawodzi. Drużyna koszykarzy i siatkarzy praskiej „Sparty" nie przybędzie do Polski i wobec tego wszystkie mecze z udziałem tejże drużyny zostały odwołane.

Pięściarze Slavii nie przyjadą do Łodzi. Projektowany na dzień 1 stycznia mecz bokserski ŁKS — Slavia (Praga) nie dojdzie do skutku, gdyż Czesi nie mogą przybyć w projektowanym terminie.

Victoria (Žižkov) — Społem 5:4. Drużyna ping - pongistów czeskich Victoria (Žižkov) rozegrała swój pierwszy mecz w Krakowie, bijąc SKS Społem 5:4.

„Victoria Žižkov" zwycięża „Cracovię". W drugim meczu rozegranym przez ping-pongistów czeskich w Krakowie przeciwnikiem ich był zespół „Cracovii", który — wbrew oczekiwaniom przegrał w dużo wyższym stosunku, aniżeli wczoraj „Społem". Krakowianie wygrali zaledwie dwie gry—przegrywając pozostałych 7 tak, że ogólny wynik wynosi 7:2 dla „Victorii Žižkov".

Otwarcie hali sportowej. W połowie stycznia nastąpi otwarcie wielkiej hali sportowej w Szczecinie. Hala specjalnie nadaje się na imprezy bokserskie, gdyż posiada trybuny na 1000 osób, a drugie tyle osób pomieści się na dostawionych miejscach.

Turniej miast w tenisie stołowym. PZTS postanowił przeprowadzić w roku przyszłym turniej pucharowy miast, systemem olimpijskim. Turniej odbędzie się po mistrzostwach Polski, które zostaną rozegrane w połowie stycznia w Łodzi.

Nowe okręgi PZTS. Na ostatnim zebraniu zarządu PZTS zatwierdzono utworzenie pięciu nowych okręgów tenisa stołowego w Polsce. Nowe okręgi powstaną, względnie już powstały w Częstochowie, Radomiu, Toruniu, Lublinie i Szczecinie.

Walki polskich pięściarzy zawodowych w Sztokholmie. Lucjan Krawczyk, Polak, przebywający stale we Francji, rozegrał w Sztokholmie mecz z Mario Ochoa (Kuba). Po 10 rundach walka została nierozstrzygnięta. Drugi Polak, również z Francji, Jan Walczak, pokonał przez t. k. o. w 7 rundzie Belga Leona Hanneuse, którego dwukrotnie rzucił na deski.

Szeroki wachlarz szkoleniowy fachowców w. f. i sportu w ZSRR

Zagadnieniem, do którego w Związku Radzieckim przy propagowaniu i wprowadzaniu sportu w szerokie masy obywateli, przywiązuje się ogromną wagę — jest sprawa kształcenia fachowców wf. i sportu. Tylko dzięki wielotysięcznej kadrze tych specjalistów sport w Związku Radzieckim jest tak wysoko rozwinięty i tak masowo uprawiany.

Kształceniem specjalistów wf na poziomie wykształcenia średniego, zajmują się w ZSRR odpowiednie licea zawodowe, t. zw. Technicumy Kultury Fizycznej. Kurs nauczania trwa tam trzy lata, a na wyższych uczelniach wf (Instytutach Kultury Fizycznej) — kurs nauczania trwa cztery lata. Po ukończeniu Technicum, absolwent otrzymuje tytuł nauczyciela wf.

ZSRR posiada 38 liceów, równomiernie rozlokowanych na całym obszarze kraju. W 1946 roku uczelnie te wypuściły 740 specjalistów. Według planu na rok 1950 w liceach tych ma być wykształconych 5775 specjalistów.

Instytutów Kultury Fizycznej (wyższych uczelni wf) istnieje w ZSRR 11, a mianowicie w następujących miastach: w Moskwie, Leningradzie, w Mińsku, w Kijowie, w Baku, w Tbilisi, Erewanie, Almarcie, Lwowie, Rydze i Kownie. Struktura organizacyjna i program nauki w tych instytutach różnią się nieco od struktury i programu Polskiej Akademii WF i trzyletnich studiów WF na uniwersytetach w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Z przedmiotów praktycznych duży nacisk kładzie się w ZSRR na sporty motorowe, szybownictwo, jazdę konną i strzelectwo — czego brak w naszych uczelniach wf. Poza tym program i zakres nauk jest podobny.

Na wyższych uczelniach wf w ZSRR obok katedr naukowych, jak np. anatomii, fizjologii, teorii wf i t. p. — istnieją zupełnie równorzędne pod względem znaczenia katedry gimnastyki, lekkiej atletyki, pływania i t. p. W Polsce te dyscypliny sportu są traktowane na uczelniach jako przedmioty praktyczne — a nie jako katedry naukowe.

Międzyzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR zaplanował i uzyskał aprobatę rządu na poszerzenie sieci uczelni sportowych. Według planu, w roku 1950 Związek Radziecki będzie posiadał 15 instytutów wf i 51 liceów z ogólną liczbą 30.000 studentów.

Oprócz tych wszystkich uczelni, podlegających Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu, istnieją jeszcze „szkoły trenerów". Szkół takich jest w ZSRR trzy (przy Moskiewskim, Kijowskim i Leningradzkim Instytucie). Ta ostatnia szkoła jest zakwalifikowana jako Wyższa Szkoła Trenerów. W szkołach tych kształcą się specjaliści trenerzy z różnych dziedzin sportu. Rekrutują się oni z dobrych sportowców-zawodników. Po ukończeniu szkoły są oni zatrudniani w klubach i w stowarzyszeniach sportowych jako fachowcy-trenerzy. Kadry nauczycieli wychowania fizycznego są szkolone w 21 uczelniach Ministerstwa Oświaty (Wydziały Kultury Fizycznej przy instytutach nauczycielskich i pedagogicznych z 4-letnim kursem nauczania). Obecnie więc ZSRR posiada 73 uczelnie wychowania fizycznego wszystkich stopni. Niezależnie od uczelni fachowych, kadry instruktorskie są szkolone na kursach krótkoterminowych przez związki zawodowe, towarzystwa sportowe i t. d.

Piłka ręczna w Warszawie

Jedyną imprezą sportową w okresie poświątecznym w stolicy, było spotkanie w siatkówce i koszykówce pomiędzy dwiema najsilniejszymi drużynami Warszawy tj. AZS i SKS.

W piłce siatkowej pań drużyna AZS pokonała SKS 3:0 (15:5, 15:11, 15:9).

W siatkówce mężczyzn zespół SKS pokonał AZS 3:1 (15:11, 11:15, 15:11, 15:7). Obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach. W AZS-ie brak było Bartosiewicza i Plejewskiego. SKS wystąpił bez Szenfelda i Bińkowskiego.

W trzecich zawodach w koszykówce pań AZS pokonała SKS 32:7 (16:2). Najlepszymi na boisku były: Kacperkówna i Kamecka z AZS.

Lublinianka ukarana grzywną. Zarząd PZB nałożył grzywnę w wysokości Zł. 2.500.— na KS Lubliniankę za wycofanie się z rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.

Kalendarzyk sportowy

Zarząd KS „Radomiak" w Radomiu wydał własnym nakładem kalendarzyk sportowy na rok 1948 pod tytułem „Przyjaciel - Sportowiec". Oprócz normalnych informacji zamieszczanych przez tego typu wydawnictwa, znajdujemy w „Przyjacielu - Sportowcu" spis urzędów państwowych, związków zawodowych i związków sportowych. Poza tym w kalendarzu są zamieszczone niektóre wyniki sportowe z roku 1947, tabele do wypełnienia wyników sportowych w różnych dziedzinach sportu na rok 1948 oraz tabelki do zapisywania wyników z olimpiady londyńskiej.

Mimo poważnych luk i niedociągnięć, wydawnictwo to może oddać duże usługi każdemu sportowcowi, tym bardziej, że cena jego jest stosunkowo niska, bo wynosi zł 130.— za egzemplarz.

A jednak hokeiści winni startować w St. Moritz

Gdyby urządzić plebiscyt z udziałem wszystkich interesujących się sportem na temat „Czy hokeiści powinni wyjechać do St. Moritz na Zimowe Igrzyska Olimpijskie? Większość wypowiedziałaby się prawdopodobnie przeciw tej imprezie. Nie znaczy to, by hokej lodowy posiadał w Polsce aż tak wielu przeciwników. Bynajmniej! Starsza generacja ma żywo w pamięci sukcesy, jakie uzyskiwaliśmy na taflach lodowych całej Europy, wspomina rewelacyjne zwycięstwo w pierwszej fazie rozbudowy europejskiego hokeja, kiedy to Polska pretendowała do czołowego miejsca i raz nawet, tylko dzięki własnej lekkomyślności, zaprzepaściła najwspanialszą okazję ozdobienia się tytułem Mistrza Europy. Było to w Budapeszcie, gdzie w spotkaniu finałowym z Czechosłowacją prowadziliśmy już przed końcem 1:0 i tylko zbytnia brawura i fałszywie pojęta rycerskość nakazała zawodnikom naszym nie grać na utrzymanie wyniku, lecz prowadzić nadal walkę otwartą, co umożliwiło Czechom wyrównanie, a w dogrywce i zwycięstwo.

Pamiętamy wreszcie i to, że największą i najbardziej efektowną imprezą międzynarodową, przeprowadzoną na terenie Polski, były Mistrzostwa Świata w hokeju lodowym w Krynicy, gdzie wykazaliśmy, że również organizacyjnie potrafimy sprostać najtrudniejszym zadaniom.

Polski hokej lodowy ma wielką i piękną tradycję i to właśnie jest przyczyną, dla której wielu jego zwolenników nie może pogodzić się z faktem, że w dziedzinie tej pozostaliśmy daleko w tyle i rozumuje w konsekwencji, iż lepiej w ogóle nie pokazywać się na szerokim forum, niż ograniczać się z konieczności do roli kopciuszka tam, gdzie zbierało się niegdyś oklaski i laury!

Pozornie rozumowanie słuszne, jednak powiedzmy — niezbyt sportowe! Przegrać w sporcie nie jest hańbą, tak jak nie jest ujmą ubóstwo, tym bardziej, gdy nastąpiło ono nie z własnej winy.

A tak właśnie stało się z hokeistami. Spadli oni z wyżyn, dzięki wypadkom wojennym, dzięki trudnym warunkom, w jakich znalazła się Polska w ostatnich latach. Poza tym dotknęła ich strata najpoważniejsza. Jednym z pierwszych czynów okupanta hitlerowskiego na terenie Katowic było bowiem zdemontowanie jedynego polskiego sztucznego toru lodowego, który miał swoje wady i braki, otwierał jednak możliwość systematycznej zaprawy i ustalenia planu wyszkoleniowego bez względu na pogodę. Po Krynicy, której należy się wzmianka ze względu na zasługi, jakie położyła w pierwszym okresie rozbudowy naszego sportu hokejowego, katowicki „Torkat" stał się podstawą i podporą naszych zwolenników gry kanadyjskiej. Tam odbywały się piękne turnieje, tam rozgrywano finały mistrzostw, tam wreszcie przeprowadzano kursa dla początkujących i instruktorów. Nic więc dziwnego, że rosły i mnożyły się nasze kadry hokejowe, że obok starych dobrze zasłużonych nazwisk, pojawiały się nowe talenty. Wszystko to skończyło się z chwilą wybuchu wojny, a po jej ukończeniu przyszło żyć ze sławy i dorobku minionych lat.

Tymczasem w krajach mniej dotkniętych działaniami wojennymi korzystano nadal z dobrych, starych urządzeń i w wielu wypadkach zbudowano nowe, jak widzimy to u naszego najbliższego sąsiada w Czechosłowacji. Z hokeistami czeskimi prowadziliśmy przez wiele lat zacięty bój o prymat, dziś prześcignęli nas o wiele długości, nie tylko dlatego, że wojnę przeżywali w innych warunkach! Hokeiści czescy mają do swej dyspozycji około ośmiu sztucznych torów, uniezależnili się całkowicie od kaprysów zimy i są na najlepszej drodze do stworzenia poważnej konkurencji nawet zamorskim mistrzom gumowego krążka.

Czy więc w takich warunkach jest sens „pchać się" do St. Moritz, gdzie obok Czechosłowacji natkniemy się na Szwedów, Szwajcarów, St. Zjednoczone, i słabszych niż zazwyczaj Kanadyjczyków, nie mówiąc o pomniejszych przeciwnikach, z których niejeden może nas wyprzedzić?

Na pytanie odpowiemy pozytywnie, podobnie, jak przed rokiem gdy domagaliśmy się wyjazdu hokeistów naszych na mistrzostwa świata. Odpowiemy pozytywnie, ponieważ te właśnie mistrzostwa świata w Pradze przekonały nas ponownie, że młodzież polska ma do gry kanadyjskiej specjalne uzdolnienia. Nic to, że w jednym czy drugim wypadku przyszło przełknąć gorycz wysokiej porażki. Zdarzało się to nie tylko nam, ale i innym bardziej renomowanym i lepiej sytuowanym zespołom. Dzięki udziałowi w turnieju nad Wełtawą odświeżyliśmy nie tylko dawne kontakty, ale z zetknięcia się z nową szkołą hokejową skorzystaliśmy bardzo wiele. Zrezygnowanie z turnieju w St. Moritz oznaczałoby więc zmarnowanie dorobku z zeszłego roku i ponowne oderwanie się od zagranicy. Wierzymy, że prędzej czy później plany budowy sztucznego toru w Katowicach, Poznaniu lub Krakowie czy może i w Warszawie zostaną zrealizowane. Rzecz więc w tym, by do tego czasu utrzymać się, jako tako na powierzchni, i w korzystniejszych przyszłych warunkach nie rozpoczynać znów od pierwszego kroku.

Zorganizowany, dzięki Komitetowi Olimpijskiemu „obóz hokejowy" pod Gnieznem dał czołowym zawodnikom naszym dobrą kondycyjną zaprawę. W pierwszych dniach stycznia wyjeżdżają do Czechosłowacji, gdzie będą mieli możność wyjścia na upragniony lód. Pierwsze spotkania mogą i powinny przynieść porażki w walce z przeciwnikami, którzy znajdują się już od dłuższego czasu na łyżwach. Do Igrzysk w St. Moritz pozostaje jednak jeszcze cały miesiąc. Jest to wystarczający okres, by doprowadzić czołowych naszych hokeistów do właściwej im formy i poziomu. Nie będzie on rewelacyjny, ale w obecnej sytuacji wystarczy, jeśli w St. Moritz będą umieli stawić czoło lepszym konkurentom, a dobrą postawą swą oraz umiejętnościami przekonają obcych, że mimo niekorzystnych warunków mamy ambicję i staramy się dorównać innym.

Aeropag w St. Moritz będzie dostatecznie usportowiony, by zrozumieć, ocenić i odpowiednio sklasyfikować nasze dążenia i wartość, nawet wówczas jeśli nie będą one poparte dostateczną ilością zdobytych bramek. A w końcu:

Z chwilą gdy wyłożyło się już tak wiele i wyłoży się jeszcze więcej na przygotowania przedolimpijskie nie miałoby sensu zrezygnować z ostatniego kroku, który na dłuższą metę na pewno nie pozostanie bez korzyści.

(TM)